

KAZIMIERZ A. ABRAMOWICZ Prezes Związku Miłośników Wilna

Wilno — Marszałka Miłe Miasto

Piłsudski Ukochał To Miasto Ponad Wszystkie Inne

Przez powłokę wzruszenia i burzliwą mgłę lat minionych widzę pomiędzy Wilią a Wilenką na dole, gdy patrzymy z gór Ponarskich, malowniczo położone Wilno i zda się stamtąd dochodzą własne słowa Piłsudskiego: 'Jedno z najpiękniejszych miast w świecie... rzedem biegną mury, pagórki otoczone zielenią pieszczą mury... Mury tęsknie na pagórki spoglądają. Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie — ku niebu — przez opary — błyszczą ku górze wieżycie i wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią — niewiadomo, czy skarżą się one, czy o łaskę proszą, czy tylko do nieba tęskny głos wznoszą... Miłe miasto.'

Słowo — miły — nie było podytowane Józefowi Piłsudskiemu wyznaniem piękna, odruchem uczucia czy sentymentu, czy też objawem przywiązania, słowo to wypłynęło z zewu krwi i nakazu pokoleń.

Bowiem, od wielu, wielu wieków starożytny ród Rymusza-Giniatowicz-Piłsudski, skolięgaony ze znakomitymi domami Polski i Litwy, był ściśle związany z Wielkim Księstwem Litewskim, zaś protoplasta tego rodu poseł na Sejm Główny w roku 1413 podpisał akt Unii Horodelskiej. Horodelskie wyznanie wiary politycznej zawiera znamienne momenty, głosi: "Nie dozna łaski zbawienia, kto się na miłości nie oprze. Miłość promieniuje własną dobrocią, zwaśnionych godzi, pokłóconych łączy, odmienia nienawiści, usmierza gniewy i daje wszystkim pokarm pokoju. Przez miłość pra-

tora, urzędników i żandarmów, strajki robotników, problem żydowski na Kresach Wschodnich itp.

W listopadzie 1898 roku Piłsudski redaguje odezwę Polskiej Partii Socjalistycznej wydaną z okazji odsłonięcia w Wilnie przez moskali pomnika Murawjewa-Wieszatiała. Czytamy w niej: "...W niedziele Wilno będzie świadkiem niezwyklej parady: roje pijawek wysysających naszą krew — popi i czynownicy moskiewscy obchodząc będą odsłonięcie pomnika Murawjewa-Wieszatiała. On to pokrył szubienicami kraj cały, a ujarzmił mordem i łupieżstwem, oni zaś zbierają żniwo z jego zasiewu. Niejeden z nich świnie by pasał u siebie w domu, a tu, dzięki Murawjewowi, jest panem życia i śmierci podbitej ludności. Ta bryła z kamienia i spiżu, ten pomnik — to piętno niewoli, wyciśnięte przez cara na Wilnie..."

Później, już po otwarciu pomnika, dodaje: "...Dwóch stójkowych w ciągu dnia, a w nocy żołnierz z nabitą bronią nie spuszcza oczu z pomnika. Panuje jednak przekonanie, że pomnik... postoji niedługo."

Po latach, w okresie zawieruchy dziejowej, tak pisze: "... Polska ledwie żyć poczyniła, gdy ze wszystkich stron żądano naszej ziemi, dłonie chwiwe ku Niej wyciągano — gdy toczyły się bitwy u wszystkich ścian Rzeczypospolitej i wojna trwała — Wilno było dalekie od myśli i zakłopotania serc wszystkich..."

Litowskuju Sowieckuju Republiku i zlikwidowali niepodległość Litwy.

Niejeden z fragmentów życia osobistego Marszałka wiąże Go z Wilnem: w roku 1895 ożenił się on (pierwsze małżeństwo) z wdową po inżynierze Marią z Koplewskich Juszkiewiczową, która aż do zgonu była wierną towarzyszką męża w pracy konspiracyjnej.

Nietylko symboliczne złote klucze miasta Wilna, artystycznie wykonane przez wielkiego artystę-Wilnianina prof. Uniw. Wileńskiego, Ferdynanda Ruszczyca, które zostały wręczone Marszałkowi przez Radę Miejską, lecz i skromna uchwała Rady Gminnej Gminy Michałowskiej w powiecie Święciańskim, gdzie urodził się Marszałek, nadająca Mu tytuł honorowy członka Rady Gminnej — świadczyły o wielkim przywiązaniu Wilnian do Marszałka Piłsudskiego. A na marginesie ustosunkowania się Piłsudskiego do Litwinów trzeba przypomnieć Jego słowa z uśmiechem do prof. Władysława Wielhorskiego, gdy ten w misji państwowej jechał do Kowna: "Proszę im tam powiedzieć, że ja jestem Litwinem, upartym Litwinem... Wilna im nie oddam...!"

Słowa "nie damy" widnieją na znaczku pułkowym sławnego Wileńskiego Pułku Piechoty (Strzelców) w dołu pod Białym Orłem i wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na kanwie życia Marszałka umiłowanie Wilna prze-

wija się złota nicią. Nic co wileńskiego nie było mu obce: podniesienie oświaty i dobrobytu na Ziemiach Wschodnich i na Wileńszczyźnie, opieka nad kresowymi weteranami powstań narodowych i wiele innych poczynań. Defilady i odczyty, gry wojenne i narady urządzane w Wilnie, odwiedziny w krewnych i znajomych, pobyt częsty na wsi wileńskiej-to-liczne wydarzenia z życia Piłsudskiego. Wreszcie największy wyraz miłości synowskiej i ukochania Wilna to Jego Serce złożone u stóp grobowca Matki na Rossie. Serce, które zawdzięczało Matce nietylko życie lecz i wielkość uczucia i umysłu.

Wśród votów zawieszonych obok Cudownego Obrazu w Ostrej Bramie zwracała uwagę mała srebrna tabliczka z napisem: "Dzięki Ci, Matko, za Wilno". Złożył to votum dziękczynne Marszałek Józef Piłsudski.

W rocznice narodowe i na dzień Zaduszny-teraz gdy nad Wilnem noc niewoli głucha, na grobowiec Marszałka nieznanie, drżące ręce składają pokryjomu wiązanki kwiatów, polskie ręce zapalają małe świeczki. Wielki Znicz zapala, gdy przyjdzie wyzwolenie Wilna, żołnierskie, polskie ręce.—Kazimierz A. Abramowicz.

zwaszonymi goźmi, pokóćonymi łączy, odmienia nienawiści, uśmierza gniewy i daje wszystkim pokarm pokoju. Przez miłość prawa się tworzą, królestwa rządzą, miasta porządkują i stan Rzeczypospolitej do najlepszego rozwoju dochodzi."

Dzieciństwo Marszałka

Potomek posła na Sejm w Horodle Józef Piłsudski przyszedł na świat w roku 1867 na Wileńszczyźnie, w Zułowie, 20 klm. na wschód od Podbrodzia w pobliżu rzeki Wilii. Dzieciństwo Marszałka i Jego młodość pozostawały pod przemożnym wpływem wspomnień i opowiadań o powstaniu 1863 roku, rozwijały się w otoczeniu rzewnej i zadumanej przyrody kresowej.

W roku 1877 Piłsudski wstępuje do rosyjskiego gimnazjum w Wilnie i oto co pisze o tym okresie: "...Zostałem uczniem Pierwszego Gimnazjum Wileńskiego, mieszczącego się w murach dawnego Polskiego Uniwersytetu, byłej Alma Mater Mickiewicza i Słowackiego. Gospodarzyli wtedy i uczyli pedagodzy carscy, którzy za systemem dążyli do pogńebienia samodzielności i godności osobistej swych wychowanków. Dla mnie osobiście ta epoka gimnazjalna była swego rodzaju katorgą. Wołowej skóry nie starczyłoby na wykazanie poniżających zaczepek nauczycieli i hańbienia wszystkiego com się przyzwyczał kochać i szanować."

Wakacje w Wilnie

A potem Wilno, ulica Bakszta, dom Hausztajna, rok 1885 — tam mieszka Piłsudski i stamtąd jako maturzysta wysyła prośbę o przyjęcie go na Wydział Medycyny Uniwersytetu Charkowskiego. Wakacje następnego roku spędza w Wilnie, zakładając tajne kółko do walki z caratem, a po powrocie z zesłania na Syberię, poczynając od roku 1892 pisze i wysyła z Wilna szereg artykułów i korespondencji do czasopisma emigrantów polskich w Londynie "Przedświt". Porusza w nich jakże często sprawy ściśle wileńskie: wybory do Rady Miejskiej w Wilnie, zachowanie miejscowego gubernatora

tej i wojna trwała — Wilno było dalekie od myśli i zakłopotania serc wszystkich..."

W Murach Magdeburga

On jeden w murach Magdeburga, czy w Warszawskim Belwedrze myślał i marzył o Wilnie. I nadszedł Dzień Zmartwychwstania dla naszego grodu. Na rozkaz Wodza Piłsudskiego Wojsko Polskie dnia 19 kwietnia 1919 roku naciera na Wilno. Jesteśmy już w mieście. Jeszcze słyhać strzały uciekających bolszewików. Na drugi dzień, na Wielkanoc wśród niesłychanego entuzjazmu ludności wjeżdża Naczelny Wódz do wynędzniałego po okupacji Wilna. Artyleria, piechota i mający na swym sztandarze Orła i Pogoń 2-gi pułk Ułanów ciągną przez Ostrą Bramę. W październiku tegoż roku Piłsudski wskrzesza Uniwersytet Wileński założony przez Stefana Batorego i tak przemawia w Auli Kolumnowej:

"Niechże ta Wszchnica, którą tu dziś otwieram, zgodnie z tradycją tej ziemi nie ziejie nienawiści jadem i niech nigdy nie kroczy drogami, które dla nas Polaków tak ciężkimi były...". W roku 1920 nasze czasowe niepowodzenia wojenne pozwalają zająć Wilno armii czerwonej, która nie mogąc jednak utrzymać się przed natarciem oddziałów polskich, ustępuje z Kresów Wschodnich i robi prezent z Wilna Litwinom, których potem usuwa na rozkaz Piłsudskiego Generał Żeligowski na czele armii składającej się z mieszkańców Wilna i rubieży wschodnich Rzeczypospolitej.

Nowe Życie

Po uchwale Sejmu Orzekającego Wileńskiego i po przejęciu władzy przez Rzeczpospolitą Polską, Rada Miejska miasta Wilna wydała w dniu 20 kwietnia 1922 roku bankiet dla ówczesnego Naczelnika Państwa, Piłsudskiego, który powiedział do zgromadzonych: "Moi Panowie, Wilno wstępuje obecnie w nowe życie, przez cześć dla przeszłości, przez szacunek dla krwi przelanej, dzisiaj w dniu tryumfu polskiego nie mogę nie wyciągnąć ku nim ręki przez kordon nas dzielący, do tych tac w Kownie, którzy coze dzień dzisiejszego tryumfu uważają za dzień klęski i żałoby. Nie mogę nie wyciągnąć ku nim ręki, nawołując do zgody i miłości. Nie, nie mogę nie uważać ich za braci..."

Niestety wyciągniętej do zgody ręki Litwini nie przyjęli, przyjęli natomiast po raz wtóry od Moskali Polskie Wilno w prezencie w roku 1939. Wkrótce potem bolszewicy przemianowali Litwę na